

Matki spierają z koszul synów ohydę świata

WYDARZENIE. Kilkuset opolan obejrzało wczoraj na placu Kopernika „Czas matek” poznańskiego Teatru Ósmego Dnia.



• SŁAWOMIR MIELNIK

To wspaniałe widowisko plenerowe powstało w 2006 roku z okazji 50. rocznicy Czerwca '56. Artystów słynnych Ósemek tragedia tamtych wydarzeń zainspirowała do metaforycznej opowieści o macierzyństwie. Na historię i politykę XX wieku spojrzeli okiem kobiet - cierpiących matek, które są symbolem współczesności.

„Czas matek” to rozpisany na fascynujące, symboliczne obrazy hołd złożony kobietom za ich codzienny heroizm. Spektakl zaczyna się od poetyckiego obrazu poczęcia. W cykl życia wpisany jest cud narodzin, pielęgnowanie dzieci, ich zabawy, dorastanie, wchodzenie w dorosłość. Dla wielu gdzieś na końcu tej drogi jest żół-

nierski mundur i śmierć. I rozpacz - matek ofiar i matek katów. Matek dzieci zabitych przez reżim Pinocheta i matek rosyjskich żołnierzy ginących w Groznych. Poznańskie widowisko kończy wstrząsający obraz kobiet w zapamiętaniu spierających z koszul swych synów ohydę współczesnego świata.

Wrażenia imponującego rozmachem multimedialnego widowiska nie zepsuła nawet awaria światła i dźwięku. Opolanie przyjęli je gorącymi oklaskami.

Teatr Ósmego Dnia to najważniejsza polska scena alternatywna. W czasach komunizmu za ostre komentarze ówczesnej rzeczywistości ukarany był zakazem występów.

IWONA KŁOPOCKA

jklopacka@nto.pl - 077 44 32 603

Jedna z najpiękniejszych scen spektaklu przedstawia cud narodzin. W tej wizji dramatyzm i liryzm miesza się z groteską.